

Swoje zrobiło także skanalizowanie gminy...

Oczywiście. Zanim zaczęliśmy te zabiegi, zrobiliśmy pierwszy i najważniejszy krok poprzez budowę kanalizacji w okolicznych miejscowościach, odcinając wszelkie tego typu źródła zanieczyszczeń. Pierwsze działania chemiczne zostały przeprowadzone przez sam Uniwersytet według przećwiczonej już na innych akwenach technologii. Trzeba przyznać, że po kilku latach takich czynności, stan wód utrzymywał się na tyle dobrym poziomie, że jezioro nadawało się do kąpeli. Kiedy działania chemiczne trochę osłabły, zauważono pogorszenie stanu wody, więc wdrożyliśmy kolejny etap rekultywacji, tym razem trochę inną metodą. Firma „Prote”, która jest liderem na rynku opracowywania tych technologii, zaproponowała inną metodę dozowania środków chemicznych, mianowicie nie do toni jeziora przez powierzchnię wody, ale przez specjalne urządzenia wprost do poziomu osadowego. Dzięki temu środek chemiczny został równomiernie rozłożony po całym dnie tego zbiornika, ale i oddziałuje na wodę i osady dennie. Na dzisiaj wiemy, że co kilka lat działanie to musi być powtarzane. Także nowością, którą już teraz realizujemy, jest wprowadzenie dozowania nie tylko do jeziora, ale i do dopływów. Wiadomo, że głównym dopływem jest rzeka Dojca, która niesie ze sobą już określony ładunek związków fosforowych, więc tu już od wiosny br. pracuje urządzenie dozujące koagulant. W trakcie monitoringu okazało się, że jest kilka małych dopływów od strony Karpicka i Chorzemina, gdzie warto rozważyć dodatkowe dozowanie. W tej chwili trwają badania, a ich wyniki pozwolą na przyjęcie strategii dalszych działań.

W takim razie, czy nasze jezioro będzie miało kiedyś krystaliczną czystość?

Powiedzmy sobie szczerze, że był taki niechlubny okres w historii naszego kraju, kiedy do ochrony środowiska nie przywiązywało się zbyt dużej wagi. Te procesy spowodowały trudne do odwrócenia skutki. W naszym przypadku są to namuły i związki fosforowe, a przepływy charakter jeziora jeszcze to utrudnia. Myślę, że optymistyczne jest to, iż poprzez ograniczanie negatywnego oddziaływania fosforu, udaje się utrzymać optymalny stan do kąpeli, a także uprawiania sportów wodnych. Odcięcie zanieczyszczeń powoduje także to, że działa proces samooczyszczania się jeziora, choć jest to proces długotrwały i na efekty trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Przypominam, że woda jest systematycznie badana i nie stwierdzono występowania żadnych związków, które uniemożliwiłyby kąpiel.

Jednak fachowcy mówią także o innych - szybszych metodach, choćby o całkowitym zniszczeniu biologicznym, aby w ciągu zaledwie kilku lat odtworzyć wszystko w czystym stanie.

W ubiegłym roku odbyła się na ten temat w Wolsztynie specjalna konferencja, na którą zaprosiliśmy autorytety naukowe w dziedzinie oczyszczania akwenów śródlądowych. Padały propozycje różnych metod rekultywacji. Jednak na końcu dyskusji, biorąc wszystkie za i przeciw, zgodnie stwierdzono, że metoda, którą my wprowadziliśmy w życie, jest najlepsza w tych warunkach. Cały czas musimy pamiętać o tym, że to jest żywy organizm. Natomiast metody usuwania mułu z dna może w wyliczeniach teoretycznych mają swoje uzasadnienie, natomiast w praktyce są wręcz niewykonalne. Biorąc pod uwagę ilość osadów dennych, a stanowią one 4/5 tego akwenu, możemy sobie wyobrazić, jakie to by były ilości do wybrania. W tej sytuacji uważam, że nasza metoda „małymi kroczkami” jest najlepsza.

Nie byłoby łatwiej dbać o czystość jeziora, gdyby gmina była jego właścicielem?

Rzeczywiście to jest pewien problem. Wykonując tutaj jakiegokolwiek czynności, choćby postawienie pomostu, musimy prosić o zgodę Urząd Marszałkowski i dzierżawcę, który prowadzi tutaj gospodarkę rybną. Faktycznie, kiedyś próbowaliśmy przedsięwziąć działania, aby jezioro zostało skomunalizowane. Niestety, jest to problem prawny. Nasze jezioro jest przepływowe, a takie akweny zawsze będą należały do skarbu państwa. Zgadzam się z tym, że gmina byłaby lepszym gospodarzem i łatwiej byłoby nam to jezioro zagospodarować, ale – niestety - nie jest to do przeskoczenia. Staramy się jak najlepiej współpracować z tymi organami, które wydają określone decyzje. Zresztą ta współpraca czy z Urzędem Marszałkowskim czy z Gospodarstwem Rybackim w Zbąszyniu układa się dobrze. Razem udało się wiele ciekawych inicjatyw zrealizować i myślę, że będą kolejne.

Dziękujemy za rozmowę

**Nowa ustawa o zbiórkach publicznych**

NOWA USTAWA O ZBIÓRKACH - TY DECYDUJESZ

zbiorki.gov.pl

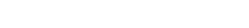
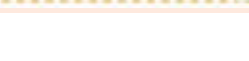
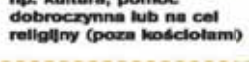
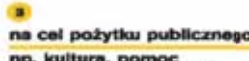
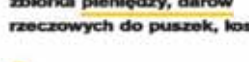
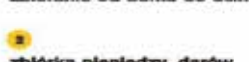
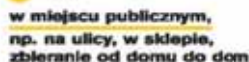
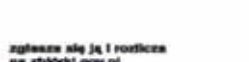
DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
mac.gov.pl/zbiorki

Nowa ustawa została opracowana przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji wspólnie z organizacjami pozarządowymi. Zwiększa dostępność informacji o zbiórkach dla wszystkich obywateli, o tym, kto i na jakie cele zbiera środki. Wprowadza też elektroniczną, sprawną formę zgłaszania zbiórek. Oto istota wprowadzanych zmian: Od 18 lipca 2014 r. nie będzie już urzędowych zgód na zbiórki publiczne. Zgłoszenia zbiórek publicznych (czyli ziórek gotówki i darów w przestrzeni publicznej) będzie można dokonywać pocztą lub elektronicznie – ta druga forma jest preferowana m.in. dlatego, że

jest szybsza. Aby dokonać zgłoszenia elektronicznie należy posiadać podpis elektroniczny lub bezpłatny „profil zaufany” czyli podpis elektroniczny przeznaczony do kontaktu obywateli z administracją, który można założyć na portalu ePUAP.gov.pl. Zbiórki elektroniczne – np. przez przelewy - można będzie prowadzić od 18 lipca 2014 r. bez dodatkowych formalności. W przypadku organizowanych w przestrzeni publicznej ziórek w gotówce i darów wystarczy od 18 lipca 2014 r. proste zgłoszenie na ogólnopolskim portalu Zbiórki.gov.pl, który właśnie powstaje i gdzie będą także publikowane sprawozdania. Od 18 lipca 2014 r. zniesiona zostaje opłata skarbową dla organizatorów ziórek oraz obowiązek publikacji sprawozdań w prasie. Decyzje o zbiórkach wydane przed wejściem w życie nowej ustawy nadal będą obowiązywały – te zbiórki będą rozliczane na dotychczasowych zasadach.

Zbiórki publiczne
Nowe prawo od 18 lipca 2014 r.

TO JEST ZBIÓRKA PUBLICZNA



zgłasza się ją i rozlicza na zbiorki.gov.pl

1 w miejscu publicznym, np. na ulicy, w sklepie, zbieranie od domu do domu

2 zbiórka pieniędzy, darów rzeczowych do puszek, koszy

3 na cel pożytku publicznego, np. kultura, pomoc dobroczynna lub na cel religijny (poza kościołami)